

Kulisy Mistrzostw Polski

Data publikacji: 18.02.2009 9:05

□

Po niespodziewanych rozstrzygnięciach ostatnich Mistrzostw Polski w skokach narciarskich, które z wielkimi kłopotami (wiatr, gęste opady śniegu) zostały rozegrane 14 lutego na skoczni w Wiśle Malince, chcemy przybliżyć kulisy i ciekawostki związane z ostatnimi mistrzostwami i obiektem noszącym imię Adama Małysza.

Na podium ostatnich mistrzostw stanęli kolejno Kamil Stoch, Łukasz Rutkowski i Piotr Żyła. Na ich szyjach zawisły pięknie wykonane medale, które zaprojektował prof. Zygmunt Brachmański, znany śląski rzeźbiarz i medalier, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, autor takich dzieł jak pomnik Wojciecha Korfanteo w Katowicach, pomnik Harcerzy Września w Katowicach oraz pomnik papieża Jana Pawła II w Piekarach Śląskich. Inicjatorem całego przedsięwzięcia jest Leszek Pankiewicz, który dowiedziawszy się o tym, że skocznia w Malince jest już otwarta stwierdził, że medale rozdawane podczas imprez rangi mistrzowskiej muszą mieć odpowiedni wygląd i prezencję. – Pan Leszek, który jest bardzo żyty z Wisłą, zwrócił się z prośbą do profesora Brachmańskiego o zaprojektowanie i wykonanie medali. Zostały stworzone matryce, które posłużą do odlewu kolejnych medali na następne imprezy, być może nie tylko mistrzostwa Polski – mówi Andrzej Mrózek, który zaangażował się w całe przedsięwzięcie i pomagał Leszkowi Pankiewiczowi w realizacji fajnej inicjatywy.

- Medale bardzo podobały się zawodnikom a zwycięzca konkursu Kamil Stoch powiedział, że w życiu nie widział ładniejszego krążka.

Drugą ciekawostką jest galeria, która ma powstać na skoczni im. Adama Małysza. – Leszek Pankiewicz namówił Ernesta Zawadę, malarza i absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, oraz dyrektora skoczni Andrzeja Wąsowicza, do tego, aby na obiekcie utworzyć galerię obrazów, przedstawiających portret mistrzów. Fajnie, że pan Wąsowicz podchwycił ten pomysł i zgodził się uczestniczyć w jego realizacji. Pierwszy obraz został wręczony Adamowi Małyszowi po jego wygranej w Letnich Mistrzostwach Polski, które rozegrano w Malince we wrześniu ubiegłego roku. Pan Adam zabrał sobie ten portret do domu, gdyż bardzo mu się spodobał. Natomiast w budynku głównym skoczni wisi portret Adama Małysza, ufundowany przez braci Łukasza i Pawła Golców, gdyż portrety w galerii będą fundowane przez prywatnych ludzi lub firmy. Pod każdym takim dziełem znajdzie się imię i nazwisko fundatora – opowiada Andrzej Mrózek.

Podczas kolejnych mistrzostw zostanie w galerii zawieszony portret Kamila Stocha, zimowego mistrza Polski. Fundator już jest. – Robi się nam mała kolejka – mówi z uśmiechem Andrzej Mrózek.

Ufundowanie takiego obrazu kosztuje 1500 złotych, więc jak ktoś jest chętny, wystarczy skontaktować się z dyrektorem skoczni Andrzejem Wąsowiczem w celu dogadania szczegółów. – Chętnych na pewno nie zabraknie, bo magia skoczni imienia Adama Małysza i tradycja oglądania skoków narciarskich w Wiśle na pewno nie zaginie. Nawet wtedy, gdy nasz wielki skoczek zakończy piękną karierę – twierdzi Andrzej Mrózek.